Ner 37. ROK 1839. CZWARTEK 14 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Faustyna i Jowity M.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Sławój.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Ziawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27″ 7‴, 912	+ 0°, 7	1‴, 79	Pł. zachodni słaby	Pochmurno	
13	2	9, 218	+ 1, 2	1, 72	,, średni	,,	
	10	10, 317	+ 0, 2	1, 75	,, mocny	,,	Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— Paryż 4 Lutego. —

Dzienniki oppozycyi wiodą wciąż uporczywą wojnę z powodu rozwiązania izb; lecz argumenta ich tak są już zużywane przy niedawnych sporach względem adressu, — że ledwie na wspomnienie zasługują. — Z pociechą przewidywać należy, iż te turnieje kałamarzowe, staną się wkrótce przedmiotem powszechnej odrazy, bo przesycanie już się każdemu uczuć dało. — Gdyby mógł ożyć Hogart, — nie znalazłby przedmiotu do więcej rośmieszających obrazów, — jak tę godną politowania grę namiętności, — zapełniającą téj chwili serwetowe kolumny dzienników oppozycyjnych, które nieprędko strawią tę żółć, jaką rozlały w ich wnętrznościach zawiedzione oczekiwania.

Wszyscy wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw wewnętrznych, byli wczoraj wyłącznie (mimo święta niedzielnego) zatrudnieni w swych biórach i pracowali cały dzień. — Drukarnie królewskie, dzień i noc są w ciągłym ruchu.

— Bruxella 5 Lutego. —

Podczas gdy tutejsze dzienniki zatrudnione są jeszcze domysłami nad oświadczeniem ministra spraw zagranicznych, które miał jutro uczynić w izbie reprezentantów; — naraz przecina im najuczeńsze może uwagi, dzisiejszy *Monitor* Belgijski, ogłaszając niespodzianie dekret królewski, mocą którego obie Izby do dnia 4 lutego odroczone zostały.« — Ani wątpić że ten wypadek dostarczy obfitych źródeł dziennikarzom — do pisania.

Wiadomości z poprzednich poczt.

— Londyn 26 Stycznia. —

Z podnoszenia się kursu papierów hiszpańskich w kilku ostatnich dniach, wnoszą, iż giełda wierzy nieco rozmaitym pogłoskom, które wzmiankują o mającej nastąpić zmianie stanu rzeczy w Hiszpanii, mającej być dziełem obcych mocarstw. Jedni wyjaśniają wznoszenia się papierów hiszpańskich, jedynie tą okolicznością, iż zabiera się na nową pożyczkę, któréj zabezpieczeniem mają być opłaty celne od wysyłanych morzem z Anglii do Hiszpanii towarów, inni utrzymują, że Anglia zaprojektowała konferencyi, aby po załatwieniu obecnie sprawy belgijskiej

zajęła się także urządzeniem sprawy hiszpańskiéj, który to projekt bezwątpienia przychylnie zostanie przez inne cztery mocarstwa, przyjęty.

Wczoraj poseł grecki xiąże Suzzo, miał posłuchanie u królowéj na którem pożegnał J. K. Mości, odjeżdżając na niejaki czas do Paryża.

Hrabia Durham, który od czasu powrotu do Londynu, żył ciągle w wielkim odosobnieniu, dawał onegdaj wielki obiad, na który zaproszonemi, byli posłowie, francuzki i północno-amerykański z małżonkami, Bawarski i belgicki Sir Robert i Lady Gordon, pan J. Ponsonby Sir J. Macdonald, hrabia d'Orsaj i pan Charles Wood. Po obiedzie nastąpił bal, na który przybył także poseł rossyjski hrabia Pozzo di Borgo z małżonką, lord Vernan, pan William Russel i pułkownik Cavendish.

Morning Chronicle tak mówi o wczorajszém posiedzeniu konferencyi: »Układy w sprawie Hollandyi i Belgii, wczoraj dopiero zostały ukończone. Członkowie konferencyi wystosowali wczoraj noty do posłów tych dwóch narodów, w których się znajdują odpisy traktatu między Belgią a Hollandyą, będącego rezultatem narad trwających od marca zeszłego roku, i które zarazem zawierają uregulowanie jakie podług jednozgodnego zdania pięciu mocarstw, uznane są za słuszne i korzystne dla obu stron. Jak od początku przepowiadaliśmy, traktat ten zawiera zupełne potwierdzenie przepisów terytoryalnych 24 artykułów. Ale zmiany, jakie zaszły od roku 1831, postawiły konferencyę w możności uczynienia niektórych modyfikacyi w części traktatu nie dotyczącéj sprawy granicznej, które dla Belgii tylko korzystnemi być mogą. Słychać, że konferencya oświadczyła pełnomocnikowi hollenderskiemu, iż gdyby Hollandya wzbraniała się a Belgia okazała gotowość przyjęcia w mowie będącego traktatu, w tedy mocarstwa konferencyi przeszkodą Hollendyi ponowić kroki nieprzyjacielskie. Oświadczenie uczynione posłowi belgijskiemu zasadza się jak słychać na tém, że gdyby Belgia wzbraniała się, a Hollandya chciała przyjąć traktat, w tenczas to ostatnie mocarstwo, otrzyma pomoc od mocasrtw konferujących do jakiej będzie w tedy miało słuszne prawo. Do tego dodaje jeszcze ten sam dziennik następujące uwagi: »Ani ze strony Belgii ani Hollandyi nie spodziewamy się trudności w przyjęciu tego traktatu. Opór ze strony Hollandyi przedłużyłby tylko trwanie przykrego *status quo* i ostatezcne uregulowanie zwlekłby tylko, nie zaś takowemu przeszkodził. Nie podzielamy także powszechnego prawie zdania, że Belgia będzie się opierać. Zgodność pięciu mocsrstw, zdoła przekonać nawet najbardziéj wojownicze stronnictwo w Belgii, że najlepszym przyjacielem Belgii jest ten, kto się najbardziéj gotowym pokaże do przyjęcia w mowie będących postanowień. Podania względem wzburzenia panującego tam z tego względu, zdają nam się być ciągle przesadzonemi, a chociażby to istotnie było kiedy takiem, jak je przedstawiano, zapewno możemy twierdzić, iż zupełnie zostało przytłumione, od czasu, jak doszła tamże wiadomość o rezultacie rozpraw w izbie deputowanych w Paryżu. Mniéj jednak na przekonaniu o bezpożyteczności oporu, jak na uczuciu sprawiedliwości i wiary w Belgii, zasadzamy nasze nadzieje, że Belgijczykowie bez wahania przystąpią do spełnienia postanowień konferencyi. Belgia jedynie na zasadzie traktatu z 1831 roku jest narodem. Zaprzeczać ważności tego traktatu, jest to stawić w wątpliwości narodowość Belgii. Nie sądziemy, żeby znajdowało się w Belgii istotnie silne stronnictwo, któreby bez uwagi na tę okoliczność, radziło kroki, mogące jedynie szkodzić materyalnemu i najważniejszemu interessowi kraju. To pożądane zakończenie sprawy, która tak bardzo przeciągnęła się, jest zadość uczynieniem, nie tylko pod względem ducha mocarstw europejskich, ale i z uwagi na bezpośrednio przedstawiający się ogólny interes. Gdyby wojna była istotnie celem wszystkich, albo przynajmniéj niektórych z tych mocarstw, nie trudnoby było im wyciągnąć z téj tak zawikłanéj sprawy, dostateczny do niéj powodu. Właśnie wbrew temu, mamy dowód wzgodności tych mocarstw, co do wątpliwości granicznej, najlepszą rękojmią co do tego, że nietylko utrzymanie pokoju, było celem wspólnym tych pięciu mocarstw, ale że nawet cel ten prawdopodobnie nie zostanie chybiony.«

Powszechnie tu jeszcze mniemają, że uda się królowi Francyi utrzymać nadal hrabiego Molé przy sterze rządu. W koalicyi, mówią, panuje wielka niejedność. P. Thiers i Guizot uważają swoją sprawę prawie za zgubną, i choćby kilku tygodni potrzeba było do przywrócenia zachwianego systemu, zda-

je się jednak, że w końcu koalicya będzie musiała ustąpić.

— *Madryt* 25 *Stycznia.* —

Wiadomości o wzięciu przez Francuzów twierdzy San Juan d'Ulloa, obudziły tu nadzwyczajny zapał, ale też z drugiéj strony podwoiły powszechną niechęć ku naszym jenerałom, którzy bezczynnie czas trawią, zamiast okrywać się sławą, walcząc dla dobra kraju.

Z Walencyi mamy wiadomości po dzień 11 b. m. Połączone wojska Cabrery, Cora i Forcadella cofnęły się od Villafames; i skierowały się ku Walencyi, któréj okolice zajęli w dniu 8. Uderzono jenerał-marsz i wszystko co żyje chwycilo broń z najżywszym zapałem. Nie obawiano się niczego w Walencyi, ponieważ wjedziano, że jenerał van Halen znajduje się z swoim korpusem w Segovii, a brygadyer Aspiroz przybył z swoją dywizyą do Murviedro; wkrótce też zaczęli się karliści zabierać do odwrotu.

W liście z Malagi czytamy następujące szczególy, tyczące się powstania wybuchłego w Melilla. »Dwie kompanie garnizonu zbuntowały się, uwięziły swoich oficerów, i mianowały juntę mającą rządzić w imieniu Don Carlosa. Jenerał Palarea, dowódzca Malagi i Granady, skoro tylko o tem się dowiedział, wezwał pomocy małéj angielskiej eskadry, która się w Gibraltar znajduje, i zdaje zię że Melilla jest już obecnie blokowaną przez kilka okrętów angielskich, które na wspomnione wezwanie, wyszły pod żagle.

Rozmaitości.

Cyganka, Balet w Petersburgu.

Zajmującym bezwątpienia będzie dla naszych czytelników, krótki opis wystawy ułożonego dla sceny w Petersburgu przez pana Taglioni baletu, pod tytułem *Cyganka*; Opis ten wyjmujemy z listu pisanego z stolicy Rossyi: »Pierwszy akt wystawia plac przed ratuszem jakiegoś dawnego miesta; pięćdziesiąt drewnianych budek, tworzy obraz odbywającego się właśnie targu. Domy są wszystkie trzypiętrowe, z balkonami i szklannemi oknami, w których widać mnóstwo wyglądających na plac mieszkańców, jedną stronę zajmuje kanał, na którym widać okręty z rozpiętemi żaglami, gondoły i t. p. majtkowie za pośrednictwem olbrzymiéj windy, ładują towary na statki lub je na ląd wynoszą. Skoczek na linie, teatr małp, bandy cyganów i wrzawa kilkuset ludzi, ożywiają targ, po którym jednak sześciokonna, i kilka dwukonnych karet z pięknym zaprzęgiem, przejeżdża. Drugi akt. Samo głębia teatru, las przy wschodzie słońca, kilkakrotnie wznoszące się i jeden za drugim położone mosty, na szerokiéj rzece z naturalnéj wody, która w głębi spada z góry, jako kaskada, z boku małe wodospady spływają w rzekę. Mosty są tak silnie zbudowane; że sześciokonna kareta wozy i orszak jezdców przechodzą po nich. Na zakończenie aktu wieczorne oświecenie z Xiężycem wszystko co po moście przechodzi, odbija się w prawdziwéj wodzie. Trzeci akt przedstawia salę xiążęcą w całéj głębi teatru. Sciany są zwierciadlane, pięćdziesiąt świeczników, dwadzieścia kandelabrów i ośm żyrandoli oświecają salę. — 5000 świec woskowych składa to oświecenie, wszystkie ozdoby draperyi i mebli są axamitne z złotemi haftami i frendzlami, małe fontanny po prawéj i lewéj stronie wytryskują woniejącą wodę. Między akt nie może trwać dłużéj nad 10 minut, dla wykonania potrzebnych zmian, użytych jest 380 robotników. Trzy minuty przeznaczone są do odstawienia poprzednich dekoracyi 5 do ustawienia nowych a dwie do zapalenia światła. Ta niedowierzenia prawie szybkość, przypomina iluminację w Peterhofie, gdzie jakby za jednem uderzeniem tysiące lamp zapalono. Czwarty i ostatni akt nie daje się opisać, ale czytelnik może sobie wystawić go, kiedy mu powiemy, że wspaniałością przewyższa trzy pierwsze.

Karmienie Dzieci.

— Franciszek Simon, doktór w Berlinie, donosi o następującem, pod względem karmienia dzieci przez mamki, sławnem doświadczeniu: »Pewne zacne, do wyższej klassy towarzystwa należące małżeństwo, miało 6ro dzieci, z których pierwszego syna występna i rozwiązła karmiła mamka, a drugiemu synowi i pierwszéj córce matka sama piersi dawała. Do 3go syna przyjęto dobrego w prawdzie serca, ale podobnież na rozpustę wylaną mamkę. Do 4go syna przyjęto mamkę, która pijaństwu oddaną była, i nieraz w takim stanie dziecku piersi dawała. Na koniec 5go i ostatniego syna karmiła osoba,

nie podpadająca wprawdzie tym nałogom, ale niezmiernie skąpa. Doktór Franciszek Simon znał tych wszystkich 5ciu braci gdy już doszli męzkiego wieku, i donosi w téj mierze co następuje: Syn najstarszy był na uniwersytecie i tak rozwiezłe prowadził życie, iż w skutek tego umarł w kwiecie swojéj młodości. Drugi syn był stateczny, łączył w części charakter swego ojca z temperamentem swojéj matki, i był późniéj podporą całéj rodziny. Syn 3ci, młodzieniec bardzo dobrego serca, lecz bez charakteru i niestały w swoich zasadach, z powodu nieregularnego życia był ciągle chorowity. Syn 4ty okazywał już od młodości skłonność do trunków; zostawszy pełnoletnim przepił w całem tego słowa znaczeniu wszystek swój majątek i umarł na wsi w szpitalu. Nakoniec syn 5ty który nie miał w sobie ani iskierki charakteru familijnego, był tak dalece skąpy, że nie tylko wszelkiéj rozkoszy, ale nawet niezbędnych potrzeb do życia sobie ujmował. Z téj zadziwiającéj niezgodności temperamentów, okazuje się, że mamki swoje umysłowe skłonności na swych wychowańców przenoszą.« Doktór Simon za prawdziwość swego doniesienia zaręcza. »Rzecz niezawodna«, mówi on, »iż nie jeden lekarz ma w téj mierze obszerne doświadczenia, dla tego uprasza o ogłoszenie podobnych wypadków, by o tak ważnym przedmiocie stałe zasady powziąść można.«